

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

W Moskwie rozpoczęło się we wtorek 55 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Głównym tematem posiedzenia jest sprawa rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Polskę reprezentuje stały przedstawiciel PRL w RWPG — wicepremier Mieczysław Jagielski. (PAP)

W drugim dniu wizyty A. Sadata w ZSRR

Rozmowy radziecko-egipskie

W Moskwie rozpoczęły się we wtorek rozmowy, w których biorą udział sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin i prezydent Egiptu Anwar Sadat, który przybył do ZSRR w poniedziałek z oficjalną wizytą.

W trakcie rozmów, które prowadzone były w atmosferze przyjaźni, serdeczności i całkowitego wzajemnego zrozumienia omówiono zagadnienia dalszego umocnienia i rozwoju stosunków radziecko-egipskich w świetle podpisanego 27 maja 1971 r. układu o przyjaźni i współpracy między oboma państwami i także ważne problemy międzynarodowe interesujące obie strony.

Szczególną uwagę poświęcono na sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rozmowy będą kontynuowane.

W Moskwie podkreśla się, że między Związkiem Radzieckim a Arabską Republiką Egiptu zacieśniają się więzy trwałości, prawdziwej przyjaźni, rozszerza się współpraca polityczna, gospodarcza, kulturalna. Związek Radziecki udziela ARE pomocy w budowie przedsięwzięcia w wielu głównych gałęziach gospodarki. Wymiana handlowa między oboma krajami stale rośnie. W ub. roku przekroczyła 600 mln rubli.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR, wydały we wtorek w Pałacu Kremleskim przyjęcie na cześć prezydenta Arabskiej Republiki Egiptu.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny oraz prezydent Anwar Sadat wygłosili toasty. PAP

W drugiej połowie maja

1972 r. — R. Nixon przybędzie do Moskwy

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat oficjalny: przywódcy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w toku wymiany poglądów w ciągu minionego roku uzgodnili, że pożądanym byłoby spotkanie między nimi po osiągnięciu dostatecznego postępu w rozmowach na niższym szczeblu. W związku z uzyskanymi w ostatnim czasie postępami w rozmowach dwustronnych i wielostronnych w których uczestniczą oba kraje, osiągnięto porozumienie, że spotkanie takie odbędzie się w Moskwie w drugiej połowie maja 1972 roku. Przywódcy Związku Radzieckiego i prezydent Nixon rozpatrzą wszystkie podstawowe zagadnienia, mając na celu dalsze polepszenie stosunków dwustronnych między ich krajami i umocnienie perspektyw pokoju powszechnego.

W momencie kiedy agencja TASS publikowała komunikat w sprawie wizyty szefa państwa USA w Związku Radzieckim, prezydent Nixon podał oświadczenie, że wiadomość w Biułym Domu. (PAP)

Uroczyste odprawy wart • Znicze na mogiłach

żołnierskich • Paradne musztry orkiestr • Capstrzyki

Dzień Wojska Polskiego

12 bm., w 28 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, pod pomnikami upamiętniającymi męstwo polskiego żołnierza, na żołnierskich cmentarzach w całym kraju zapłonęły znicze, zaciągnięto warty honorowe, złożono wieńce i wianki kwiatów. W garnizonach odbyły się uroczyste odprawy wart, paradne musztry orkiestr wojskowych, capstrzyki.

Warszawa — Plac Zwycięstwa; przed Grobem Nieznanego Żołnierza wypreżone w dwuszeręgi pododdziały, reprezentujące wszystkie rodzaje broni. Na lewym skrzydle —

poczet sztandarowy w asyście kompanii honorowej. Dalej warty... stoją żołnierze w złotych otokach — kontynuato-ry tradycji Lenino — z 1 Warszawskiej Dywizji Zme-

chanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, czerwone berety 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, żołnierze Podhalańskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej Ziemi Krakowskiej, żołnierze Wojsk Obrony Wybrzeża, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Wojskowej Służby Wewnętrznej, mazowieckiej jednostki WOW, wojsk lotniczych, Marynarki Wojennej i kompanii reprezentacyjnej WP. Godzina 12.00 pa-
dają komendy: chyli się sztandar, błyskają w słońcu szable oficerów, dwuszeręgi zastępy-
ją na baczność. Nad stołicą przetacza się łoskot 24 salw armatnich — artyleryjski sal-
lut oddany pamięci tych, któ-
rzy złożyli życie na polach bi-
towych. Orkiestra reprezentacyjna garnizonu warszawskiego gra hymn narodowy. Zaczyna się żołnierski ceremonial uroczystej odprawy wart —
przegląd pododdziałów doko-
nany przez oficera inspekcyjnego warszawskiego garni-
zonu i przekazanie rozkazów. Następuje uroczysta zmiana posterunku przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wartę obe-
mują najlepsi żołnierze z każ-
dego spośród zebranych na uroczystości pododdziałów.

Przy głuchym łoskocie wer-
bli do Grobu Nieznanego Żo-
łnierza zbliżają się z wieńca-

Dokończenie na str. 2

Sztandar dla jednostki wojskowej

Wojsko Polskie uroczystie obchodziło wez-
wano informację rządu o projekcie bilansu dostaw wy-
robów chemicznych dla gospo-
darki w latach 1971 — 75. W trakcie obrad zwrócono szcze-
gólną uwagę na zadania re-
sortu chemii w dziedzinie za-
bezpieczenia potrzeb rynku, budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i transportu.

W pełni winno być pokryte za-
opatrzenie rynku we wszystkich podstawowych grupach asortymen-
towych takich artykułów jak: farmaceutyki, środki piorące, obu-
wie gumowe i inne tego rodzaju wyroby. Znaczenie, bo aż dwukrot-
nie, wzrosło w okresie do 1975 r. produkcja włókien syntetycznych. Zwiększona zostanie również pro-
dukcja opon, barwników, tworzyw sztucznych na materiały budowlane, opakowań, nawozów i środ-
ków ochrony roślin, dodatków do pasz treściwych oraz przerób ropy naftowej.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło opracowany przez resort prze-
mysłu maszynowego i rozpa-
trzonej przez komisję złożoną z wybitnych specjalistów, nau-
kowców pod przewodnictwem prof. dr inż. Stanisława Ryzmko, projekt progra-
mu rozwoju przemysłu elek-
trycznego i ośrodków infor-
matyki do roku 1975.

Założenia tego programu mają na celu zasadniczą rozbudowę i modernizację bazy produkcyjnej elektroniki poprzez wprowadzenie nowoczesnej technologii w produkcji podzespołów. Biuro Polityczne zaakceptowało główne założenia programu rozwoju elek-
troniki w bieżącym pięcioletniu i zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla pełnej realiza-
cji tych przedsięwzięć. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR

Na posiedzeniu Biura Poli-
tycznego w dniu 12 bm. rozpa-
trzymano informację rządu o projekcie bilansu dostaw wy-
robów chemicznych dla gospo-
darki w latach 1971 — 75. W trakcie obrad zwrócono szcze-
gólną uwagę na zadania re-
sortu chemii w dziedzinie za-
bezpieczenia potrzeb rynku, budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i transportu.

W pełni winno być pokryte za-
opatrzenie rynku we wszystkich podstawowych grupach asortymen-
towych takich artykułów jak: farmaceutyki, środki piorące, obu-
wie gumowe i inne tego rodzaju wyroby. Znaczenie, bo aż dwukrot-
nie, wzrosło w okresie do 1975 r. produkcja włókien syntetycznych. Zwiększona zostanie również pro-
dukcja opon, barwników, tworzyw sztucznych na materiały budowlane, opakowań, nawozów i środ-
ków ochrony roślin, dodatków do pasz treściwych oraz przerób ropy naftowej.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło opracowany przez resort prze-
mysłu maszynowego i rozpa-
trzonej przez komisję złożoną z wybitnych specjalistów, nau-
kowców pod przewodnictwem prof. dr inż. Stanisława Ryzmko, projekt progra-
mu rozwoju przemysłu elek-
trycznego i ośrodków infor-
matyki do roku 1975.

Założenia tego programu mają na celu zasadniczą rozbudowę i modernizację bazy produkcyjnej elektroniki poprzez wprowadzenie nowoczesnej technologii w produkcji podzespołów. Biuro Polityczne zaakceptowało główne założenia programu rozwoju elek-
troniki w bieżącym pięcioletniu i zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla pełnej realiza-
cji tych przedsięwzięć. (PAP)

Delegacja synów pułku i sekretarza KW PZPR

Wczoraj, w 28 rocznicę pow-
stania Ludowego Wojska Pol-
skiego, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada przyjął dele-
gację synów pułku zamieszka-
łych w województwie poznań-
skim. W spotkaniu uczestniczy-
li również sekretarz KW — Jan Pawlak oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kul-
tury KW — Marian Jakubowicz. Synowie pułku — Hen-
ryk Sitarek oraz Zdzisław Gola poinformowali I sekretar-
za KW o zamierzeniach i bie-
żących kierunkach działania ZBoWiD, jak również o losach, pracy oraz obecnych warun-
kach życia synów pułku w Wielkopolsce.

Goście informując o aktyw-
nym udziale ZBoWiD-owców w kampanii przedzjazdowej, jednocześnie zapewnili kie-
rownictwo Komitetu Woje-
wódzkiego o pełnym poparciu organizacji ZBoWiD dla poli-
tyki partii i programu rozwo-
ju Polski Ludowej, nakreślone-
go w Wytycznych na VI Zjazd.

W trakcie spotkania, dele-
gacja przekazała na ręce I sekretarza KW pamiątkową plakietę od synów pułku Ziemi Poznańskiej.

20 — 30 listopada br. — dni książki „Człowiek — Świat — Polityka”

20—30 listopada br. odbędzie się piąte z kolei dni książki „Człowiek — Świat — Polityka”, których celem jest popu-
laryzacja literatury społeczno-politycznej wśród najszerszych kręgów społeczeństwa.

Tegoroczne dni przebiegać będą w klimacie intensywnych przygotowań do VI Zjazdu PZPR. Toteż główne problemy przedzjazdowej debaty wypełnia program dekady książki społeczno-politycznej. W dekadzie uwzględnione zostaną publikacje ukazujące rolę klasy robotniczej w historii naszego narodu. Dużo uwagi poświęci się literaturze mówiącej o po-

litwy gospodarczej, usprawnia-
niu kierowania i zarządzania, or-
ganizacji prac, a także książkom, które po prostu uczą zasad dobre go gospodarowania. W okresie „Dni” odbędzie się liczne odczyty i spotkania autor-
skie, konkursy i quizy cyfelnice, wystawy i kiermasze literatury społeczno-politycznej. Ekspo-
zycje książki społeczno-politycznej ukażą wszystkie publikacje w tym zakresie wydane od listopa-
da 1970 r. do listopada br. (PAP)

Szefowie 50 państw na 2500-lecie Iranu

W Iranie rozpoczęły się we wtorek obchody 2500-lecia istnienia tego państwa. W tym dniu szach Iranu Mohammad Reza Pahlavi wraz z małżonką i następcą tronu udał się do Pasargadu do grobowca Cyrusa II, aby złożyć hołd założycielowi monarchii perskiej. Następnie szach przybył do Persepolis, dawnej stolicy cesarstwa perskiego, gdzie odbędzie się główne uroczystości. W miasteczku wznieśionym w pobliżu ruin starożytnej stolicy Reza Pahlavi powitał przybyłych z okazji tygodniowych obchodów około 50 szefów państw z różnych krajów.

Polską reprezentację delegacja w składzie: zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Mieczysław Klimaszewski oraz wiceminister spraw zagranicznych Adam Willmann. (PAP)

(Czyt. również artykuł na str. 4).

Konferencje partyjne w 20 zakładach

Wczoraj odbyło się blisko 20 zakładowych konferencji partyjnych, podczas których wybrani zostali dalsi delegaci na VI Zjazd PZPR. Po raz pierwszy konferencje takie odbyły się w woj. lubelskim. Wtorek zamknął też tę fazę kampanii przedzjazdowej na Śląsku i w Zagłębiu, gdzie najwcześniej — bo przed prze-
szło dwoma tygodniami — od-
były się pierwsze w obecnej kampanii, zakładowe konfe-
rencje. (PAP)

Gdańskie pięcioraczki mają już pięć miesięcy

Najpopularniejsze dzieci Polski, gdańskie pięcioraczki ukończyły 12 bm. 5 miesięcy życia. Małe-
ństwa czują się znakomicie, z dnia na dzień przybierają na wadze. Adam i Roman, mający najlepsze apetyty ważą ponad 6.200 g, Agnieszka i Piotr w dniu skromnego jubileuszu przekroczyły 6 tys. g wagi, a Ewa — najmniejsza waży 5.260 g.

Codziennie cała piątka zająwa spacer. Małeństwa są bardzo ruchliwe, bawią się gaworzą. Najwesełszy jest Roman, Agnieszka natomiast bardzo lubi być noszona na rękach. I chociaż jest najmniejsza, jako pierwsza z dzieci próbuje siadać. (PAP)

LOGODA

W dzielnicach północno-zachodnich i północnych zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 13 st. na Wybrzeżu do 20 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiaj — zamknięcie debaty generalnej na sesji ONZ

Skarga Zambii w Radzie Bezpieczeństwa

Już około 100 przedstawicieli różnych krajów występowało na plenarnych posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego, które w środę 13 października w godzinach popołudniowych zakończy debatę ogólną.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia wystąpił m. in. minister stanu do spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej Omar al-Sakka, który poruszając sprawę konfliktu blisko wschodniego oświadczył, że polityka Izraela na okupowanych terytoriach stanowi obrazę ludzkiej godności i wezwał ONZ do podjęcia skutecznych kroków w celu jak najszybszego go rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Minister spraw zagranicznych Lućow-Demokratycznej Republiki Jemenu Muhammad Aulaki ostro skrytykował Stany Zjednoczone za udzielanie pomocy agresorom izraelskim.

Powiedział on, że ONZ nie potrafiła wykazać stanowczości i

Dokończenie na str. 2

W grudniu — nowa konstytucja Pakistanu

Prezydent Pakistanu Yahya Khan wygłosił we wtorek przedmowę radiową, w której zapowiedział, że nowa konstytucja zostanie opublikowana 20 grudnia br., w tydzień później zbierze się Zgromadzenie Narodowe. (PAP)

dentom na morzu i w powietrzu — donosi agencja TASS.

Na czele delegacji USA stoi wiceminister marynarki John W. Warner, na czele radzieckiej — pierwszy zastępca naczelnego dowódcy marynarki radzieckiej admirał Władimir Kasatonow.

Podróż H. Sellasje po ChRL

Jak podaje Agencja Nowych Chin, przebywający w ChRL ce-

PAP-RADIO-INE WY-TEL EFONEM
RADIO-INE WY-TEL EFONEM-PAP
INE WY-TEL EFONEM-PAP
TEL EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE WY-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INE WY-TEL EFONEM-PAP

sarz Etiopii Hajle Sellasje, po zwiedzeniu Szanghaju udał się we wtorek w towarzystwie premiera Czon En-laja do Kuangczou (Kanton).

Starcia w Seulu

W Seulu doszło we wtorek do gwałtownych starć między studentami a policją. Kilka tysięcy studentów miejscowych wyższych uczelni demonstrowało żądając prze-
wodzenia w Korei Południowej demokratycznych reform oraz dymisji ministra obrony odpowiedzialnego za polityczne represje wobec studentów.

Rokowania ZSRR — USA

Zgodnie z niedawnym porozumieniem we wtorek w Moskwie rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych na temat zapobiegania ewentualnym incy-

Chile nie wypłaci odszkodowań

Towarzystwa amerykańskie, których kopalnie miedzi zostały znacjonalizowane w tym roku przez rząd chilijski nie mają prawa do odszkodowania — oświadczył rzecznik władz Chile. Oficjalny komunikat stwierdza, iż amerykańskie firmy winne są jeszcze Chile prawie 400 mln. dolarów.

Zaprysiężenie Nimeiriego

We wtorek prezydent Dżafar Nimeiri został zaprzysiężony jako pierwszy prezydent republiki Sudanu od chwili uzyskania przez ten kraj niepodległości.

Zwolnienie więźniów w ARE

Minister spraw wewnętrznych ARE, Mamduh Salem zakomunikował we wtorek, że zgodnie z decyzją prezydenta Anwara Sadata — 124 więźniów politycznych zostanie zwolnionych przed rozpoczęciem Ramadanu.

Bomby witają S. Agnewa

Jak donosi korespondent UPI, w poniedziałek w Stambule eksplodowały dwie bomby, w wyniku czego, zniszczone zostały dwa samochody osobowe, w tym jeden należący do attache kulturalnego USA w tym mieście. Korespondent podkreśla, że eksplozja ta ma bezpośredni związek z wizytą wiceprezydenta USA, Spiro Agnew.

O kilku dni Barzel, Strauss i Consertes, a także większość prasy zachodniemieckiej, biją znów na alarm. Formalną przyczyną są pogłoski, jakoby min. Gromyko w rozmowie przeprowadzonej w Nowym Jorku z min. Scheelem miał rozważyć — jak nazwała to rządowa agencja bońska IDB — kwestię „związku rzeczowego” między regulacją problemu Berlina Zachodniego a ratyfikacją układu między NRF i ZSRR. Agencja ta przy zna, że takowy związek rzeczowy istnieje i że rząd federalny zwracał nań uwagę już w przeszłości.

Na poparcie tego można by przytoczyć szereg cytatów z wystąpienia min. Scheela czy sekretarza stanu Bahra z okresu, kiedy komentowali oni czteromocarstwowe porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego. Zdaniem ich — i słusznie — porozumienie to nie mogłoby dojść do skutku bez zmiany klimatu w stosunkach między NRF i krajami socjalistycznymi, przede wszystkim bez układu moskiewskiego.

Skoro takiego zdania są ministrowie spraw zagranicznych NRF i główny negocjator układu z Związkiem Radzieckim, to należy zakładać, że są oni świadomi, iż układ moskiewski, podobnie jak układ z Polską, musi być ratyfikowany. Jeśli ma być zrealizowane porozumienie zachodniobermińskie, w przeciwnym bowiem wypadku zrealizowane zostało to, ku czemu drogi otworzyli wspólnie układy, podczas gdy układy, będące kluczem do nowej sytuacji, mogłyby być postawione pod znakiem zapytania. Nonsens podobnej sytuacji — gdyby zaistniała — jest oczywisty.

Bońscy przeciwnicy polityki Brandta—Scheela wystąpili z historyczną kampanią, jakoby Związek Radziecki stawiał „iunctim” między realizacją porozumienia zachodniobermińskiego, a ratyfikacją układów z ZSRR i PRL. Podjęli tę kampanię, udając, iż nie pamiętają, że to oni kładli taki nacisk właśnie na owym iunctim, o które obecnie czynią zarzut Związkowi Radzieckiemu. Mianowicie, uzależniali swój stosunek do układów z ZSRR i Polską od stanowiska Związku Radzieckiego wobec problemu Berlina Zachodniego.

Dialektyka związków rzeczowych...

Odpowiada im logicznie burmistrz Berlina Zachodniego Schuetz. W wywiadzie dla dziennika „Schwarzwaelder Bote” z 8 bm. stwierdził, że iunctim nie zostało wynalezione przez Związek Radziecki. Wynalazła je strona zachodniemiecka, „co zyskało po klasie również ze strony opozycji w Bonn, która oświadczała, że może dojść do ratyfikacji układów tylko wówczas, gdy osiągnięta zostanie regulacja berlińska. Iunctim — musiałoby się wiedzieć o tym już wówczas — działa nie tylko w jednym kierunku, ale może działać także w kierunku przeciwnym. W tym sensie stoimy wobec pytania, czy także w przyszłości nie musimy obu spraw traktować jako powiązanych z sobą. Oznacza to, że ten, kto jest zainteresowany w osiągnięciu zadowalającej regulacji berlińskiej, musi konsekwentnie być zainteresowany także w ratyfikowaniu układów z Moskwą i Warszawą”.

W tym samym duchu odpowiada chadeckim rzecznikom nacjonalizmu oficjalna agencja prasowa SPD: „można mieć zrozumienie dla tego, że rząd radziecki prowadzi rozważania na temat rzeczowego związku między regulacją berlińską a układem niemiecko-radzieckim. Bonn akcentowało zawsze wobec Moskwy ten związek (podkr. RW).

Nie ma żadnych powodów do irytacji. Tak samo jak w Bonn, traktuje się w Moskwie i w innych stolicach układy wschodnie i regulację berlińską jako jednolitą całość, która tylko w ten sposób może dać pożądane rezultaty dla normalizacji i odprężenia...”

Sekretarz parlamentarny frakcji CDU/CSU von Wrangel wezwał rząd do zastosowania „negatywnego iunctim” postawionego jakoby przez ZSRR. Nie wiadomo do prawdy, czy pan baron jest

w pełni świadom, na jakim świecie żyje, skoro stawianie iunctim przez NRF wobec Związku Radzieckiego uważa za dopuszczalne i pozytywne, zaś ewentualność sformułowania uwarunkowań przez Związek Radziecki — uwarunkowań wynikających z bońskie-go iunctim — za poczynanie negatywne.

Nowy przewodniczący CDU Barzel buńczucznie oświadczył, że chadecka nie pozwoli wywierać na siebie nacisku w sprawie ratyfikacji układu moskiewskiego. Zaś przewodniczący CSU Strauss zapytał rząd, czy zamierza „ugiąć się” przed radzieckim żądaniem.

Jak wiadomo, Związek Radziecki nie akcentował i nie przyjmował co wiadomości formułowanego przez NRF iunctim między sprawą Zachodniego Berlina i ratyfikacją obu układów. Również obecnie kraje socjalistyczne nie formułują iunctim a reverts. Nie mniej jednak istnieje niezaprzeczalne zaniechanie się problemowi w procesie odprężenia w Europie. Nie ulega wątpliwości, że edykt Bundestagu odmówił ratyfikacji układów z ZSRR i Polską — kanclerz Brandt jest przekonany, iż ratyfikacja ta zostanie do konana — wówczas musiałby ulec zahamowaniu rozwój nowych konstruktywnych zjawisk i elementów w stosunkach między NRF i krajami socjalistycznymi. Jest oczywiste, że nie mogłoby to nie rzutować również na tak niewralgiczny problem, jakim jest Berlin Zachodni. Oczywiście tej nie sposób zaprzeczyć, bez względu na to, z jakich pozycji się wy chodzi.

Powstać więc pytanie, dlaczego nacjonalistyczna opozycja bońska podejmuje nowy manewr przeciwko układowi z ZSRR i Polską na tak niewygodnym dla siebie polu. Myślę, że główna przyczyna tkwi w tym, iż Barzelowie i Straussowie są świadomi wysycigu z czasem. Normalizacja stosunków między NRF i ZSRR następuje na coraz szerszym froncie, a rozmowy krymskie Brandta z Breżniewem zapowiadają jej pogłębienie po ratyfikacji. W tej sytuacji dają się słyszeć od Renem obawy, by odprężenie

między Bonn i Moskwą nie za wierało w sobie elementów, które wykraczałyby poza nie i nadawały mu nową jakość.

Odpowiednie odprężeniu rzeczywiste nie jest równe. W ni niejszym wypadku jednak istnieją określone granice, wy nikające z realiów europejskich, a przede wszystkim z przynależności NRF i państw socjalistycznych do różnych systemów społecznych i ukła dów militarnych. Dlatego częsta demagogia są oskarżenia opozycji pod adresem Brandta, iż przez odprężenie ze Związkiem Radzieckim na rusza on jakoby powiązania NRF ze światem zachodnim. Nie darmo w komunikacie krymskim znalazło się zapewnienie, że rozmowy toczyły się przy poszanowaniu przez obie strony pełnej lojalności wobec ich sojuszników.

Nie o to więc chodzi. Przywódcy CDU/CSU i szwinińscy z koncernu Springera chcieliby w ogóle zablokować postępujący proces odprężenia między NRF i krajami socjalistycznymi. I temu celowi służą ich ostatnia kampania, mo gąca obrócić się w swych konsekwencjach jedynie przeciwko nim samym.

RYSZARD WOJNA

Mieszkania z fabryki domów



Główna reorganizacja, zwiększenie efektywności produkcyjnej zakładów, integracja placówek naukowo-badawczych z biurami konstrukcyjnymi: emulsyjny maszynowy — oto zadania na najbliższe lata stojące przed budownictwem. Zwiększać się będzie także produkcja cementu, wapna i prefabrykatów gipsowych, ceramiki, materiałów izolacyjnych, szkła budowlanego, okuć i instalacji, stolarki. Nastąpi powszechniejsze stosowanie tworzyw sztucznych. Przyspieszać się będzie proces budowy fabryk domów, dążący do produkcji całkowicie wykończonych elementów budowlanych i tzw. „suchego montażu” na placach. Ilustracją tego szerokiego planu jest m. in. budownictwo w Rybnickim Okręgu Węglowym. Realizację zakrojonego na szeroką skalę rozwoju Wodzisławia, Jastrzębia i innych ośrodków miejskich dla górników przyspieszają dwie fabryki domów w Żorach i Bziu Zameckim, które dostarczają gotowe elementy na wielkie place. Standard wyposażenia mieszkań jest znacznie wyższy od dotychczas przyjętego, zwłaszcza w kuchni i łazience. Pomyślano również o pokojach. Zaprojektowane tam mebleściarki umożliwiają lepsze ich urządzenie. Na zdjęciu: Jastrzębie — największy plac budowlany ROW.

CAF — fot. Seko

W poszukiwaniu trafnych rozwiązań

DYSKUSJA W FABRYCE

Z okien salki, w której wybierano delegata na VI Zjazd partii, rozciągał się widok na ogromną panoramę śremskiej Odlewni HCP. W salce temperatura dyskusji ciągle rosła. Wybory dopiero miały się odbyć. Jeszcze nikt nie wiedział konkretnie, kto będzie reprezentował na Zjeździe 740-osobową organizację partyjną, a pośrednio, już ponad 3 tysięcy na zalogę Odlewni. Lecz wszyscy zdawali sobie sprawę, że przyszły delegat powinien orientować się w zawiłych problemach procesów inwestycyjnych i produkcyjnych przemysłu. Dlatego mówili bez osłonek o tym, co myślą.

— Dziesiątki dużych fabryk, z „Cegielskim” na czele, czekają na nasze odlewy — mówił jeden z dyskutantów. — Spodziewaj się, że nasza Odlewnia, najnowsza i największa w kraju, zaspokoi ich potrzeby ilościowe i jakościowe. Robimy wszystko, na co nas stać, aby nie zawieść ich nadziei. Opanowaliśmy już wytop 25 różnych gatunków żeliwa, nawet o takich walorach chemicznych i fizycznych, jakich nikt dotąd w kraju nie robił. Podejmujemy się modelowania, formowania i odlewania nawet najtrudniejszych technicznie konstrukcji. Lecz raz po raz zdarzają się nam takie wpadki, że nie wiemy gdzie podziąć oczy.

Robimy stanowczo za dużo braków. Zbyt często zdarzają się u nas kosztowne awarie i przestoje, łamiące często rytm pracy u naszych klientów. Kto temu winien? Badamy każde nasze potknięcie. Sprawiedliwie staramy się od dzielić nasze własne winy od cudzych. Z winami własnymi rozprawiamy się na co dzień. Z cudzymi — nie bardzo mamy gdzie. Pora je dzisiaj wytknąć...

No i wylały się żale. A na sali — obok delegatów wszystkich 16 wydziałów Odlewni, siedzieli przedstawiciele projektantów i budowniczych tej miliardowej inwestycji oraz centralnych, wojewódzkich i powiatowych władz.

— Trzeba zastrzeżać wymagania w stosunku do projektantów poszczególnych fragmentów Odlewni — twierdził kolejny mówca. — To są przecież fachowcy, a robią pewne rzeczy po dyletancku. Urządzenia do transportu mas formierskich ciągle się psują. Odpylarki — nie zdają egzaminu. W przenośnikach taśmowych

— wysiadają rolki. Oczyszczanie odlewów wymaga nieczywej kłej wprost tężyzny fizycznej i odporności psychicznej. Ludzie uciekają od tej roboty jak od zarazy. Mówimy o tym pro jektantom. Ci niby te błędy naprawiają, lecz ledwie coś poprawią, to coś znowu nie działa tak, jak trzeba. Zrobi li z nas królika doświadczalnego, czy co?

— Właśnie! — replikuje przedstawiciel projektantów. — Zrozumcie i nas. Robimy coś, czego nikt dotąd w kraju nie stworzył. Chcieliśmy wyposażyć wasz zakład w najnowocześniejsze urządzenia. I chyba nam się to udało, bo jak sami stwierdzacie, komponenty na nich takie gatunki żeliwa i takie konstrukcje odlewów, jakich nikt dotąd w Polsce robić się nie ważył. Cały kłopot w tym, że my, projektanci, wcale nie jesteśmy geniuszami, tylko zwykłymi omylnymi ludźmi. Nasze projekty powinny być wielokrotnie sprawdzone w działaniu. Robimy to, lecz w laboratoryjnej skali, bo nie dysponujemy eksperymentalną odlewnią tej wielkości, co wasza. I może się zdarzyć, że zaprojektowane przez nas urządzenia i procesy technologiczne, mimo iż zwycięsko wychodzą z prób w laboratoriach, nie zdają egzaminu w ciężkich warunkach pracy odlewni. Lecz czy to oznacza, że mamy rezygnować z modernizowania polskiego odlewnictwa? Rezygnować z szansy eksportu polskiej myśli technicznej i całych odlewów? Dlatego jeszcze raz proszę: pomóżcie światłą radą, do świadczaniem, krytyką tego, co złe.

Na takie dictum, nawet ci najbardziej doświadczeni błędami projektantów odlewnicy, zwątpili w swoje racje. Czuli się, że zaczynają nachodzić ich refleksje. Śremska Odlewnia jest rzeczywiście osiągnięciem na poziomie światowej techniki odlewniczej. Jednym wielkim prototypem, podglądanym i śledzonym przez innych. A jeśli tak, to rzeczywiście trzeba projektantom po moc w doskonaleniu tego prototypu, skoro nie mogą wypróbować go gdzie indziej.

Napięta atmosfera nieco zelżała. Po sali powiało życzliwością do projektantów i gotowością pomocy. — Dobrze — rzekł kolejny dyskutant — zrozumiemy i pomożemy, lecz trzeba ustanowić takie przepisy, żeby ta pomoc nie odbijała się na naszej skórze. Jeśli odlewnia jest nietypowa, niech

ją obowiązują nietypowe przepisy. Ostrzejsze niż w innych odlewniach jeśli chodzi o jakość i precyzję, bo przecież czymś za naszą nowoczesność powinniśmy płacić. Łagodniej sze — jeśli chodzi o terminy dostaw i miesięczne kwoty ilościowe odlewów, bo ta nowoczesność nie jest — jeszcze w pełni sprawna. Chodzi o to, by w przypadku awarii, załoga nie była pospawanana na honorze i bita po kieszeni.

Trzeba zmienić bezsensowne wskaźniki oceniające pracę Odlewni według ilości ton wytworzonych odlewów. Nie może być tak, żeby odlewni bardziej opłacało się wyprodu kować jedną 3-tonową, prostą kładź, niż 3 tony drobnych, lecz skomplikowanych technicznie części do silników lub obrabiarek — proponował któryś z dyskutantów. Zjazd powinien zalecić rządowi, aby dla naszej Odlewni opracowano inne, ambitniejsze miary ocen.

Warto też pomyśleć o zreformowaniu systemu obliczeń za roboków w fabrykach — proponował ktoś inny. Cała armia ludzi siedzi teraz za biurkami i przelicza na złotówki roboczo godzinę z tysięcy kart roboczych. A przecież wystarczy od razu wyceniać zadane roboty w złotówkach i znaczna część tych ludzi, może przejść do bardziej pożytecznych zajęć.

Temperatura obrad znowu skoczyła o parę stopni w górę. Za oknami już dawno zapadł zmrok. Znikła panorama Odlewni. Przewodniczący obrad wciąż otrzymywał nowe karteczki od osób chcących za brać głos, wypowiedzieć swoje sądy i opinie.

Nie znaczy to oczywiście, że te sądy i opinie są zawsze trafne, i że władze winny każ dę zgłoszony postulat natychmiast realizować. Niemniej wszystkie one świadczą o wiel kim zaangażowaniu się ludzi pracy w proces odnowy. Dlatego każdy postulat jest zapisany. Później eksperci oddzielą sprawy możliwe od niemożliwych, niesłusznych bądź nie realnych.

Na drugi dzień uczestniczyłem w zebraniu w innym zakładzie. Było podobne do tego w Odlewni. I to jest najważniejsze.

PIOTR CHOJNACKI

NASZE ROZMOWY

W atmosferze odnowy

Stefan Fabiś jest delegatem załogi PKP Poznań — Węzeł na VI Zjazd PZPR. Reprezentować będzie środowisko robotników transportu kolejowego, należące do najliczniejszych w kraju (w Poznaniu liczy ono prawie 10 tysięcy osób, w tym przeszło 2 tysiące członków partii). Ma 59 lat. W Zakładach Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PKP pracuje od 1945 roku. Od 1957 roku pełni funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej. Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Jest ślusarzem — brygadziście. Młodszym przekazuje umiowanie zawodu i rzetelną pracę. Jego codzienne zajęcia, to prowadzenie rozmów z ludźmi, poznanie ich myśli i oczekiwań.

— W Wytycznych mówi się o istotnych dla gospodarki narodowej problemach. Jest ich nie mało. Czy któryś szczególnie zajmuje załogę Węzła?

— Po prostu ludzie interesują się głównie tym, co ich boli i niepokoi, czego doświadczają sami. Otóż w jednostkach naszego Węzła panuje je szcze niemało zła, które można nazwać niedowładem organizacyjnym. Gdy więc ukazały się Wytyczne, gdy przeczytano w nich punkt 5 — o konieczności usprawniania i unowocześniania systemu gospodrowania, usuwania wszelkich objawów biurokracji, wykorzystania zdolności produkcyjnych, poprawiania gospodarki materiałowej i kooperacji — z miejsca pojawiła się konkretnie adresowana krytyka i wnio ski. Wytyczne wyczuły robotników na nieprawidłowości w tej dziedzinie, zaczęli je aktywnie wskazywać.

Co więcej: Wytyczne dają odwagę otwartego mówienia o niedomaganiach, stanowią jak by moralne oparcie dla tych, co krytykują w imię słusznej sprawy. Jeśli gospodarka będzie zgodna z tym, co jest w 5 punkcie Wytycznych — twierdzą ludzie — to na pewno będzie w naszym kraju lepiej. Sami chcą dbać o te zgodność, bo to ich interes. Nie godzą się więc na nadmiar buro

rokracji w niektórych jednostkach Węzła i już się obserwuje pewną poprawę pracy.

Co jeszcze wiąże się ściśle ze wspomnianym fragmentem Wytycznych: rozgoryczenie często wywołują planiści, przygotowujący dla nas, prawdopodobnie zła biurokracja, wadliwa dokumentacja. Ale dzięki ostrożności poprawiających projekty pracowników Węzła unika się wszelkich nieszczęść i strat.

Mówią delegaci na VI Zjazd PZPR

Najgorszą dokumentację przysła Łódź, Warszawa i Gdańsk. Oburza załogę, że nieodpowiedzialnie traktuje się pracę, od której zależy życie i zdrowie ludzkie oraz interes państwa.

— Jakie są opinie o placach?

— Jest to jeden z drażliwszych problemów. Trzeba by system plac był ustalany i dla wszystkich jednakowy, bo tylko to zapewni ludziom poczucie bezpieczeństwa i sprawiedliwego wynagrodzenia. Zgodnie z Wytycznymi — spodziewają się oni uregulowania tego problemu.



Stefan Fabiś: „...Wytyczne stanowią jakby moralne oparcie dla tych, co krytykują...”

Fot. — K. Przychodzki

— Wspominał pan, że Wytyczne przyczyniają się do ożywienia krytyki. Czy wywołują też jakieś inne zmiany w świadomości politycznej środowiska, w którym pan pracuje?

— Wydaje mi się, że przede wszystkim otwierają ludziom perspektywę na przyszłość, pozwalają ujmować całościowo dokonujące się i nadchodzące zmiany w życiu społecznym i gospodarczym, do realizowania których zmierzają nowe kierunki polityki i rządu wraz z klasą robotniczą. Ta wspólna wizja jest ważnym czynnikiem, mobilizującym i integrującym wysiłki ludzkie, wytworzącym poczucie więzi z nowym kierownictwem, tak partyjnych jak i bezpartyjnych.

Robotnicy Węzła zdają sobie sprawę z trudności, wiele z nich doświadczając na sobie, o czym już mówiłem. Ale wiedzą też, że nie mogą żądać od razu zbyt wiele. Jednak to, co już zrobiono w kierunku poprawy, pozwala im na zaufanie i nadzieję.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Szkoda, że niektórych programów zasługujących na obejrzenie przez wszystkich widzów nie poprzedzają odpowiednie zapowiedzi. Efekt jest taki, że o ich obejrzeniu decyduje właściwie przypadek. Tak było między innymi z reportażem pt. „Ziemie nieprzypisane”. Jego tematem były bezskuteczne od wielu lat prowadzone przez młodego rolnika w województwie warszawskim starania o przydzielenie mu gospodarstwa w jednej gromadzie, gdzie dwadzieścia takich gospodarstw stoi nieproduktywnie. Przyczyny takiego stanu rzeczy są co najmniej dziwne. Społeczność gromady nie chce przyjąć obcego, który przyszedł do nich z innej gromady. Do tego dochodzi jeszcze nietolerancja religijna, jako że starający się rolnik jest innego wyznania niż cała reszta. Wydziałek tego jest raczej smutny, żeby nie powiedzieć ponury. Ale znacznie smutniejsze w swej wymowie jest stanowisko przedstawicieli władz gromadzkich i powiatowych, konkretnie przewodniczącego GRN i kierownika Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN. Pierwszy nie chce uznać prawidłowo wystawionego przez inną GRN zaświadczenia stwierdzającego kwalifikację bohatera reportażu do objęcia gospodarstwa. Drugi stawia sprawę tak, jakby był urzędnikiem w państwie o innym ustroju. Uzasadnia decyzję przyznania gospodarstwa komuś innemu, kto w dodatku mieszka w Warszawie i prowadzi jakieś prywatne przedsiębiorstwo, faktem, że ów zamożny człowiek ma środki na inwestowanie w gospodarstwo, natomiast nasz rolnik tych środków nie posiada i może doprowadzić gospodarstwo do ruiny (!). Słuchając takich wyjaśnień, trudno było się oprzeć jak najgorzej nawet przypuszczeniom. Czyżby kierownik wydziału prezydium PRN nie wiedział o ulgach dla rolników obejmujących wolno stojące gospodarstwa? Czyżby nie słyszał o kredytach i innych formach pomocy? Z drugiej strony — jakich argumentów naprawdę musiał użyć ów dobrze sytuowany mieszkaniec Warszawy, by mimo tego, że bezpośrednio sam na tej ziemi nie

pracuje, otrzymał ją w całym majestacie prawa?

Twórcy reportażu „Ziemie nieprzypisane” historię przedstawili rzeczowo i spokojnie, stosując częste zmiany obrazu, przeskokami na poszczególne uczestników konfliktu. W ten sposób niejako telewizyjnie miało miejsce konfrontowanie stanowiska stron. Z tej konfrontacji obronną ręką wyszedł je-

TELEWIZJA

Poznać sprawę do końca

dynie rolnik starający się bezskutecznie o ziemię.

I jeszcze jedna refleksja: tego rodzaju decyzje nie tylko nie przybliżają realizacji zmian zapoczątkowanych w grudniu ubiegłego roku, ale wręcz je opóźniają.

Dobrze by było, gdyby Telewizja wróciła jeszcze do tej sprawy i zapoznała swoich odbiorców z reperkusjami reportażu „Ziemie nieprzypisane”. W ogóle przydałoby się częściej niż dotychczas powracanie do tematów krytyczno-interwencyjnych. Telewizowie bowiem chcą wiedzieć, jak się poszczególnym sprawom zakończyły, jaki jest efekt krytyki telewizyjnej. Organizacyjnie rzecz nie jest zbyt łatwa, poszczególnie bowiem programy pochodzą z różnych redakcji. Kto wie, czy nie należałoby — przypuśćmy raz w miesiącu, jednak stale w tym samym

dniu i o te same porze — nadawać program zatytułowany na przykład „Echa naszych programów”, w którym zbiorczo podawałoby się rezultaty krytyki i interwencji pozycji z poprzedniego miesiąca. Chodzi tu w szczególności o pozycje, nie mieszczące się w żadnych magazynach ani stałych kącikach. Jestem przekonany, że taki program cieszyłby się dużym wzięciem u widzów, którzy lubią nie tylko oglądać programy krytyczne, drapieżne, stojące w czyjejś obronie czy piętnujące jakieś nieporządki, lecz także chcą znać finał następującej przecież dopiero w wyniku programu, będący niejako jego rezultatem.

Kilkakrotnie wspominałem niski w tym roku poziom TV Festiwalu Teatrów Dramatycznych, postulując równocześnie jego zreformowanie lub zrezygnowanie z tej imprezy, która już się przeżyła. I oto w tygodniku „Radio i Telewizja” ukazał się wywiad z redaktorem naczelnym programów teatralnych — Henrykiem Bieniewskim. Potwierdził on nasze postulaty: „Sytuacja dojrzała — powiedziano — do postawienia sprawy stanowczo: albo teatry zdecydują się udostępnić społeczeństwu swoje najlepsze przedstawienia, a choćby inscenizacje „niezgrabne”, niezestawione — albo w roku 1972 zrezygnujemy z organizacji festiwalu”.

„Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” — program cykliczny prowadzony przez Lucjana Kydryńskiego i reżyserowany przez najlepszego bodaj specjalistę w tej dziedzinie — Janusza Rzeszewskiego, ma już ustaloną renomę. W minioną sobotę program ten jednak wystawiono w nieco odmiennej formie i — wydaje się — zmiana ta wyszła całoci na dobre. Programowi nadano więcej urozmaicenia, wzbogacając piosenki interesującymi pomysłami inscenizacyjnymi. W sumie całość wypadła jeszcze żywiej i odbywała się w szybkim tempie dobrej rewii. To był bardzo dobry przykład nie tylko muzyki lecz i rozrywki.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Do lekarza bez rejestracji

Ten eksperyment zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na to, że śmiało przełamuje uświęconą od lat tradycję. No bo któż z nas, korzystających z usług społecznej służby zdrowia, nie zna niemalże „świętej” rejestracji, bez której trudno sobie wyobrazić nawet samo istnienie przychodni lekarskich, nie mówiąc już o ich prawidłowym funkcjonowaniu. Wydawać by się więc mogło, że nie ma innego wyjścia, jak tylko trwanie przy systemie i tolerowanie wydłużających się ciągle kolejek pacjentów, oczekujących przed okienkami z napisami „Rejestracja”. A tymczasem...

W Białymstoku od przeszło dwu lat działa bez rejestracji duża przychodnia obwodowa, obsługująca ludność, największą w Polsce pod względem obszaru powiatu białostockiego, a co należy tu podkreślić — obsługującą bardzo dobrze. Pacjenci przybywający z odległych zakątków powiatu są zadowoleni, czego dowodem jest prawie całkowity brak skarg na działalność tej placówki.

Ta niemalże rewolucja w pracy białostockiej przychodni, której inicjatorem był kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium PRN, a jednocześnie kierownik przychodni — dr Tadeusz Szlachowski, wprowadzona została w życie wraz z oddaniem do użytku nowego, pięknego budynku. Jego projektanci i wykonawcy, a także — przewidzieli odpowiednio pomieszczenia dla rejestratury. Ale dr Szlachowski podjął śmiały jak na ten czas decyzję (nawiasem mówiąc nie w pełni zgodną z odpowiednimi przepisami resortu) o zniesieniu rejestracji.

Obecnie, po tej — jak to się rzekło rewolucji — droga pacjenta do lekarza jest o wiele prostsza i krótsza. Zaraz po wejściu do przychodni każdy spotyka nie okienko z napisem „Rejestracja”, lecz dyżurną pielęgniarkę. Jej rola — to przeprowadzanie z pacjentem wstępnego wywiadu oraz skierowanie chorego do odpowiedniego gabinetu lekarskiego. Ponadto dyżurna pielęgniarka udziela wszelkich innych informacji, a także zalać sprawę transportu ciężko chorych, wydaje wyniki badań, a nawet interweniuje w różnych sprawach spornych. Trzeba bowiem dodać, że posiada ona uprawnienia zastępcy kierownika przychodni podczas nieobecności kierownika.

Z poczekalni pacjent trafia do odpowiedniego gabinetu, pod opiekę zatrudnionej tam pielęgniarki. Gdyby w białostockiej przychodni istniał tradycyjny system, musiałoby tam pracować 6-8 rejestratorek. Zamiast tego postanowiono we wszystkich gabinetach lekarskich zatrudnić pielęgniarki. Spełniają one swoje podstawowe zadanie — opieki nad pacjentem, a przy tym, niejako przy okazji wykonują także pracę rejestratorki. Operacja ta jest tu zresztą bardzo prosta i polega na wyciągnięciu karty chorego z kartoteki znajdującej się w gabinecie, lub też wypelnieniu karty, jeśli chory jest u danego lekarza — specjalisty po raz pierwszy. Pielęgniarka,

WINCENTY ZGIEIT

25 wieków Iranu

Zaproszenia wystosowano do pięćdziesięciu głów państw: cesarzy, królów, prezydentów, przewodniczących. Od czasu pogrzebu generała de Gaulle'a nie było równie reprezentacyjnego spotkania. Bo też uroczystości dwudziestu pięciu wieków Cesarstwa Iranu przygotowano z niezwykłym rozmachem.

Mohammad Reza Pahlavi, władający krajem od trzydziestu lat, włączył do prac poprzedzających święto 25 wieków najstarszej monarchii na świecie — plejadę wybitnych architektów, dekoratorów i artystów francuskich. Persepolis, starożytna stolica Persów, stanowiąca do niedawna szacowne wykopalisko na bezludziu, przemieniła się w ciągu ostatniego roku w tętniącą życiem miejscowość.

Powstało olbrzymie pole campingowe, którego centrum stanowi 64-metrowy, okazały namiot główny: wokół usytuowano poza stałe luksusowe namioty (każdy „trypokojowy”, z dwoma łazienkami i kuchnią) tworząc z nich pięcioramienną gwiazdę. W pobliżu zielonej okolicy powstał las, dzięki posadzeniu kilku tysięcy starych drzew. Wybudowano zbiornik, obliczony na pół miliona litrów wody dziennie. Na miejscu wniesiono także elektrownię, pobudowano olbrzymie parkingi i ładowiska dla śmigłowców. Oddano również do użytku 60-kilometrową autostradę, łączącą Sziraz* z Persepolis. Stadion, mający stanowić miejsce uroczystości, pomieści 100 tysięcy ludzi.

Według najnowszych ustaleń, już w wieku IV przed naszą erą na obszarze dzisiejszego Iranu panowała bardzo wysoka kultura. Natomiast najwcześniejsze wzmianki, dotyczące Persów, pochodzą z okresu o pięćset lat wcześniej.

Cesarstwo Perskie, noszące nazwę Iran dopiero od roku 1935, uczcił swój jubileusz symbolicznym złożeniem róż przez szacha na grobie założyciela monarchii Achemenidów. Cyrusa Wielkiego. Persepolis, siedziba potężnych władców, którzy trzęsli obszarem od Morza Śródziemnego po Indie, przybrałszy miano „królów królów” — przez 3 doby będzie miejscem świętowania dwu i pół tysiąca lat istnienia państwa perskiego.

Nowożytny Iran zawdzięcza swój rozwój przede wszystkim niezwykle bogatym złóżom ropy naftowej oraz światłej polityce reform szachinszacha. W kraju od szeregu lat trwa tzw. biała rewolucja. w toku

której dokonano upaństwowienia lasów, źródeł wody, reformy rolnej (aczkolwiek ograniczonej). Zapoczątkowano także planową industrializację, realizowany jest kolejny plan pięcioletni. Cesarz powołał do życia Korpus Oświaty, a także Korpus Zdrowia i Rozwoju, służące zwalczaniu analfabetyzmu, szerzeniu higieny oraz inicjowaniu lokalnych przedsięwzięć społecznych. W roku 1963 kobietom przyznano prawa wyborcze, robotnicy uzyskali prawo do dwudziestoprocentowego udziału w zyskach przedsiębiorstw. Konsekwentna polityka kontrolowania działalności obcego kapitału przynosił cesarstwu każdego roku wzrastające dochody z eksploatacji źródeł i przerobu ropy naftowej. Wydobycie wynosiło w roku 1968 około 142 mln ton, co stawia Iran w światowej czołówce naftowej.

Reformy szacha odmieniły kraj. Wielkie miasta połączyła sieć dobrych dróg. Powstały — przy wydatnej pomocy ZSRR, a także Polski — liczne zakłady przemysłowe. Daleko idące przebudowie uległa stolica — Teheran, sięgając liczby 3,2 mln mieszkańców**. Rozsądna polityka dośrodkowa stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz współpracy z krajami socjalistycznymi, kurs na neutralność i kontakty z Trzecim Światem, plasują Iran, pomimo formalnej przynależności do paktu CENTO, wśród państw aktywnie zabiegających o międzynarodowe odprężenie i trwały pokój.

Polsko-irańskie stosunki mają wielowiekową tradycję. Za trzy lata obchodzić będziemy pięćsetlecie przybycia do Polski pierwszej oficjalnej misji perskiej „wysokiego szczebla”. Miała ona za zadanie za warcie polsko-perskiego sojuszu, wymierzonego przeciwko Turkom. Nic przeto dziwnego, iż Sobieski cieszył się w Persji znaczną sławą. W Isfahanie — mieście, położonym w centrum Iranu, można znaleźć starannie pielęgnowany grób polskiego emisariusza króla Władysława IV, Teodora Mironowicza, który zmarł tam mniej więcej dwieście lat temu.

Persepolis... Tam, gdzie Cyrusa Wielkiego ogłosił się ongiś cesarzem Persów, byłem w roku 1968. Nagle wzgórze, resztki wspaniałych budowli sprzed wielu wieków, nie liczone, dostojne kolumny, uwiecznione głowami rumaków, jakby przesyłające kolosalnej szachownicy przebiegi, schody, tarasy, cokoły filarów stukolunowego pałacu, wykute w kamieniu figury, nasuwające skojarzenie z ko-

niem trojańskim. Pośrodku lasu kamiennych szczytów — muzeum. A wszystko to tkwi na zboczu glinianego wzniesienia, które zlewa się barwą z szacownymi pozostałościami dawnej stolicy cesarstwa.

Do Persepolis podążają turyści z całego świata. Jest to zabytek historyczny klasy zerowej. Ogląda się go z respekttem — i z ulgą wraca do odległego o 60 kilometrów Szirazu, miasta poetów i róż. To tu spoczywają szczątki dwu wielkich poetów perskich: Saadi'ego (XII — XIII w.) i Hafiza (XIV w.).

Niezwykły przepych uroczystości, których koszt przyrównuje się do rocznego budżetu irańskiego, stanowi drastyczny kontrast z niedostatkami znacznej części miejscowego społeczeństwa.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Szóste, pod względem liczby ludności (ok. 270 000) w kraju, sto lica prowincji Fars, położonej nad Zatoką Perską.

**) Iran liczy prawie 30 mln obywateli, obszar 1 648 000 (Polska — 312 000 km kw.).

Technika wkracza już także i do sportu. Różnorakie czujniki, mierniki, elektroniczne urządzenia błędnie w porównaniu z ostatnią nowością sportowo-techniczną. Jest nią laserowy karabin. Za miast kul — z lufy wyrzucany jest promień przerwany lub ciągły. Kształt karabinu laserowego, jego waga, środek ciężkości i inne parametry niczym nie różnią się od parametrów zwykłego karabinu.

Laserowy karabin

Wypożyczony jest on w specjalne urządzenie wytwarzające promienie. System zasilania może być podłączony do normalnej sieci elektrycznej lub dostosowany do akumulatora.

Tarcza do której strzela się z laserowego karabinu jest światłoczuła. Rezultat strzału odczytuje się na tablicy świetlnej. Z takiego karabinu można strzelać nie tylko na otwartych boiskach czy stadionach, ale także w sali gimnastycznej. (PAP)

J. SIEMIONOW

15 minut wiosny

Himmler podniósł się z krzesła — nie lubił foteli i zawsze siedział na kancelaryjnym, starym krześle; podszedł do okna i długo patrzył na ruiny Berlina. Ze szkoły szli chłopcy i śmiali się wesoło. Dwie kobiety pchały przed sobą wózki z dziećmi. Himmler pomyślał nagłe: „Pojechałbym z radością do lasu i tu przenocował przy ognisku. Jaki Walter jest mądry, Boże...”

— Pomyśl o tym, co pan powiedział — stwierdził nie odwracając się Himmler. Chciał zebrać dla siebie owoce zwycięstwa tamtego. Schellenberg oddałby je z radością Reichsfuehrerowi — zawsze oddawał jemu i Heydrichowi swoje sukcesy.

— Czy będą pana interesowały szczegóły, czy też mam je przemówić sam? — zapytał Schellenberg.

— Niech pan przemówi sam — odpowiedział Himmler, ale gdy Schellenberg podszedł do drzwi, odwrócił się i powiedział: — Właściwie w tej sprawie nie powinno być drobiazgów. Co pan ma na myśli?

— Po pierwsze — ostatecznej operacji... To znaczy, trzeba będzie podstawić jakąś figurę, obcą, nie naszą, dla rozmów z Zachodem... A następnie my przekazemy materiał o tym człowieku Fuehrerowi. Jeśli okaże się to potrzebne... Będzie to zwycięstwo naszego wywiadu: udaremniono podstępne plany wrogów — mówiąc językiem Goebbelsa. Po drugie Wolff będzie obserwować w Szwajcarii tysiące par oczu. Chcę, aby oprócz tysiąca par oczu zachodnich sojuszników było tam pięćdziesiąt par oczu moich ludzi. Wolff nie będzie wiedział o naszych ludziach, będą przekazywali informacje bezpośrednio mnie. To poza wszystkim innym trzeci alibi. W

wypadku krachu trzeba będzie poświęcić Wolffa, ale materiały z nadzoru nad nim znajdują się w naszym dossier.

— W pana dossier — poprawił go Himmler — w pana dossier.

— Znowu go przestrzaszyłem — pomyślał Schellenberg — takie szczegóły go straszą. U niego trzeba uzyskiwać zgodę, a potem robić wszystko samemu.

— Kogo chce pan tam wysłać?

— Mam dobrych kandydatów — odpowiedział Schellenberg — ale to są już szczegóły, które mogę załatwić sam, nie odrywając pana od bardziej ważnych prac.

Na liście kandydatów do wypelnienia pierwszego zadania Schellenberg umieścił von Stirlitz z jego „podopiecznym” księdzem.

17. 2. 1945 (godzina 10 minut 05)

Rano Erwin powinien przyjąć odpowiedź z Centrali, Stirlitz powoli jechał ulicami w kierunku jego domu. Na tylnym siedzeniu leżał wielki adapter. Erwin był według ich wersji właścicielem maleńkiej firmy adapterów, to dawało mu możliwość podróżowania po kraju celem obsługi klientów.

W Koepenick przy zakręcie w kierunku domu Erwina i Kaet stał policyjny kordon.

— Co się stało? — zapytał Stirlitz.

— Zbombardowana ulica — odpowiedział młodzieńcy blady Schutzmann — rzucili jakąś dużą bombę.

Stirlitz poczuł, jak pot występuje mu na czoło.

— Dom numer dziewięć — zapytał — też?

— Tak, zburzony zupełnie.

Stirlitz zaparkował samochód przy krawężniku i poszedł najbliższym zaułkiem w prawo. Drogę zastąpił mu ten sam policjant o chorowitym wyglądzie.

— Wzbronione.

Stirlitz odwrócił kłapę marynarki: miał tu żeton SD. Schutzmann zaszalutował i powiedział:

— Sanerzy obawiają się, czy nie ma tu bomb o opóźnionym działaniu...

— W takim razie wylecimy razem — odpowiedział Stirlitz i poszedł ku ruinom domu numer dziewięć.

(cdn)

Kolejna seria spotkań I ligi

Po emocjach związanych z występami naszej reprezentacji i czołowych klubów na arenie międzynarodowej, wracamy na krajowe boiska. Już dzisiaj odbędzie się następna seria spotkań mistrzowskich I ligi.

Mistrz Polski — Górnik Zabrze wystąpi przed warszawską publicznością a jego przeciwnikiem będzie drużyna Gwardii, Stal Mielec gra ze Stalą Rzeszów, Ruch z Legią, Szombierki z Odrą, Wisła z Polonią, Zagłębie Wałbrzych z Pogonią i Zagłębie Sosnowiec z ŁKS-em.

Wydać się, że najważniejsze spotkanie dziesiątej kolejki to mecz w Chorzowie. Prowadzący w tabeli Ruch, jeżeli chce nadal utrzymać przodownictwo, musi ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść, a przecież Legia, która ma tylko o punkt mniej od białego niebieskiego, też nie będzie chciała sprofanować swojej skóry. Zapoowiada się więc atrakcyjne widowisko piłkarskie, zwłaszcza, że w szeregu obu zespołów gra wielu zawodników zaliczanych do ścisłej czołówki krajowej.

W tym roku poza rozgrywkami mistrzowskimi, odbędzie się jeszcze kilka ciekawych spotkań międzynarodowych. Legia i Zagłębie Wałbrzych występują w drugiej rundzie Pucharu UEFA. Legia 20 bm. zmierzy się na wyjeździe z rumuńskim zespołem Rapid Bukareszt natomiast Zagłębie tego samego dnia podejmie u siebie również rumuński klub UT Arad. Mecz rewanżowy rozegra nie zostaną 3 listopada. Dojdzie więc w Pucharze UEFA do pewnego rodzaju konfrontacji piłkarzy.

Nauczyciele z Trzcianki prowadzą

Szachiści klasy wojewódzkiej toczą mistrzowskie rozgrywki. Zaczęła się właśnie II runda której wyniki oraz tabelki po II rundzie publikujemy poniżej:

Tur Turek — ZNP I Trzcianka 4:4	Dyskobolia Grodzisk — Stomil Poznań 2:5,5:5
PKD I Szamotuły — Ceramik Krotoszyn 2:5,5:5	PZGS Leszno — DKZK Konin 4:4
LZS Piast Gniezno — Rzemieślnik Kalisz 5:5,2:5	Pocztowiec II Poznań — Lech II Poznań 4:4

1. ZNP I Trzcianka 11 pkt.	2. Ceramik Krotoszyn 10,5 ..
3. LZS Piast Gniezno 10,5 ..	4. Pocztowiec II Poznań 10 ..
5. Stomil Poznań 9,5 ..	6. Lech II Poznań 9 ..
7. DKZK Konin 7 ..	8. PZGS Leszno 7 ..
9. PKD I Szamotuły 6,5 ..	10. Tur Turek 6 ..
11. Rzemieślnik Kalisz 5,5 ..	12. Dyskobolia Grodzisk 3,5 ..

Wędkarze Prasy

...końców tegoroczny sezon konkursu wędkarskim, który odbędzie się w najbliższą niedzielę nad Jeziorem Łódzko-Dymczewskim. Początek konkursu o godz. 8. Zgłoszenia w sekretariacie koła. (b)

Na bokserskim ringu

Wielkopolscy pięściarze ze zmiennym szczęściem walczyli w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi i o wejście do niej.

W ostatnich meczach o awans do II ligi Proszka Kalisz pokonała w Szczecinie miejscową Pogon 11:9 i spotka się w następnym meczu o mistrzostwo u siebie ze Startem Włocławek. Niespodziewanie wysoka porażkę poniosła Zagłębie Konin w meczu z RKS Ruda 2:16 (!). Koninscy bokserzy będą mieli okazję zrewanżować się przed własną publicznością za poniesioną porażkę. Najbliższe po jedynki stoczysz Zagłębie z drużyną Polonii Warszawa.

Z przewidzianych pięciu spotkań o mistrzostwo II ligi okręgowej Wielkopolski odbyło się zaledwie jedno. Sokół Piła pokonał Olimpię Poznań 16:4.

Drugoligowcy Olimpii zaprezentują się poznańskim widzom w dniu 31 bm. w meczu o mistrzostwo II ligi ze Stalą Rzeszów. (K)

Piloci z Wrocławia samolotowymi mistrzami Polski

Tegoroczne — XIV Samolotowe Rajdowo-Nawigacyjne Mistrzostwa Polski, rozegrano w dobrych warunkach atmosferycznych. Impreza stała na wysokim poziomie i należał ją zaliczyć do nader udanych. W sumie rozegrano 7 konkurencji nawigacyjnych (w tym 1 nocną) na 8 zaplanowanych.

Zaszczytny tytuł mistrza Polski — w gronie 27 dwuosobowych załóg — po niezwykle ciekawej i wyrównanej walce wywalczyła załoga Aeroklubu Wrocławskiego: pilot mgr inż. W. Gross i nawigator inż. M. Mokwa. Wrocławianie latając bardzo równo wygrali co brawidowną konkurencję, lecz w pozostałych zajmowali czołowe pozycje, co w rezultacie przyniosło im piękny sukces. Słabiej wypadli wielokrotni mistrz Polski i obrońca tytułu — as naszego lotnictwa sportowego Z. Dudzik z Warszawy. Wyrwał on trzy konkurencje i nawet prowadził po szóstej, lecz w siódmej nie powiodło mu się (zajął odległe miejsce) i musiał zadowolić się trzecią lokatą.

Tytuł I wicemistrza Polski uzyskała załoga Aeroklubu Świdnickiego: R. Kasperk — E. Milczar. Ostateczna klasyfikacja XIV SMP:

1. W. Gross — M. Mokwa (Wrocław) — 5516, 2. R. Kasperk — E. Milczar (Świdnik) — 5498, 3. Z. Dudzik — L. Łapiński (Warszawa) — 5412, 4. E. Poniołek — M. Wojda (Kraków) — 5148, 5. W. Kościński — J. Cieszyński (Warszawa) — 5077.

Wynikiem 4820 pkt. załoga ostrowska — J. Wycisławski — S. Smoliński — zajęła 9 miejsce.

Mistrz Polski — W. Gross karierę pilota rozpoczął od szybownictwa w 1954 roku. Ustanowił dwa rekordy Polski wysokościowe. Na szybowcach przelatał 800 godzin, a na samolotach 400 godzin. Posiada złotą odznakę szybowcową z trzema diamentami i tytuł Mistrza Sportu. Jego partner — M. Mokwa przelatał na samolotach 200 godzin.

MARCIN RYDLEWICZ

Niepokonani żuźlowcy Związku Radzieckiego

Siódmy i zarazem ostatni występ doskonałych żuźlowców Związku Radzieckiego na terenie Polski przyniósł im również sukces. Wzięli oni udział w czwórmeczu międzynarodowym na torze im. Alfreda Smoczyka w Lesznie, w którym startowała reprezentacja NRD oraz Stal Toruń i leszczyńska Unia.

Turniej po ciekawym przebiegu, zakończył się zwycięstwem reprezentantów ZSRR, którzy zdobyli 33 pkt. Na drugim miejscu ułaskawiała się Unia 30 pkt. przed NRD — 23 pkt i Stalą — 10 pkt.

Najwięcej punktów dla poszczególnych drużyn uzyskali: ZSRR — Gordiejew — 11, Smirnow — 9, Kuźmin — 8. Unia: Dobrucki — 9, Norek — 8, Zb. Jader — 7. NRD: Fritz — 9, Tetzlaf — 8, Stal: — Szulok — 4 i Krzyżaniak — 3. (R)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudniają:
— KOMENDANTA ochrony przemysłowej,
— ST. WARTOWNIKOW ochrony przemysłowej,
— Z-cę GŁÓWNEGO MECHANIKA
— ST. REFERENTA ekonomicznego do spraw zaopatrzenia
— STARSZEGO inspektora bhp
— KIEROWNIK sekcji w dziale gł. mechanika,
— ST. KONSTRUKTORA,
— STARSZEGO MECHANIKA w dziale gł. mechanika.
Charakter pracy i warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30. Tel. 460-31 wew. 190. K7173

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46 zatrudni natychmiast na budowych w Poznaniu i na terenie województwa:
— OPERATORÓW na koparkę „Białoruś”, koparkę „E-302” oraz dźwig „Star”,
— SLUSARZY maszynowych i budowlanych,
— MURARZY,
— MURARZY-TYNKARZY,
— BETONIARZY-POSADZKARZY,
— CIESLI,
— ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.
Dla robotników zamieszkujących zapewniemy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Praca i wynagrodzenie w akordzie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmujcie i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac PPBP Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój nr 16. K7264

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3 zatrudni zaraz:
— STOLARZY,
— 2 PALACZY z uprawnieniami.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zakładzie pracy pod wyżej podanym adresem. K7241

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 87 — przyjmie do pracy GŁÓWNEGO TECHNOLOGA do Działu Warsztatów.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmujcie S/Sekcja Kadr Zakładu. K7482

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Śremie, ul. Kościuski, zatrudni:
— BRYGADZISTĘ UBOJU z jednoczesnym pełnieniem obowiązków klasyfikatora żywa,
— KUCHARZA najchętniej męzczyznę na szefa kuchni. Wymagane zawodowe wykształcenie oraz praktyka w danej specjalności.
— 5 MASARZY z kwalifikacjami zawodowymi.
— 5 PIEKARZY z kwalifikacjami zawodowymi.
Zgłoszenia przyjmujcie komórka spraw pracowniczych „Społem” WSS Oddział w Śremie, ul. Kościuski 15.
Spółdzielnia nie gwarantuje mieszkania. K7261

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Poznaniu, pl. Wolności 4 — zatrudni zaraz

1. PALACZA C. O. — uprawnienia.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9. K7664g

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29-A — zatrudni:
— PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C. O.,
— STOLARZA - PARKIECIARZA lub STOLARZA
— MURARZY
— MALARZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7647

Praca Nauka

Starsza pani lub pomoc domowa na stałe względnie dochodząca, na bardzo dobrych warunkach, potrzebna zaraz. Poznań, Wojska Polskiego 45. 21278g

Przyjmę ucznia i czeladnika na pół etatu. Piekarnia, Mylna 15. 20769g

Przyjmę pomoc do dziecka. Poznań — Winogrody, Osiedle Przyjaźni 10 k m. 147. 20418g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 19543g

Kupno Sprzedaż

Kolender, koper włoski, mięta, majeranek, paprykę — kupię. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp. 18620g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18732g

Beczki debowe, siatki ogrodzeniowe, rynn, rury, kolana piecowe — polecam. Dzierżyńskiego 271. 19119g

Grzejniki c. o. nr 1-4 w konty warst. Poznań, Żeromskiego 7. 20511g

† Dnia 11 października 1971 r. zmarła, opatrzona na Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza kochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 93, sp.

z OSIŃSKICH FRANCISZKA DZIAMSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone córki, wnuki, rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 152 m. 9. 21226g

† Dnia 8 października 1971 r. zmarł w Panu po długoltnich zmaganiach z chorobą w 62 roku życia

ks. dr FRANCISZEK DZIASEK
profesor naszej Uczelni, wybitny naukowiec, wierny współpracownik, wytrwały wykładowca. Uroczystości żałobne w dniu 13 października, rozpoczyna się o godz. 10.30 ekspozycja zwłok z kościoła Panny Marii do Bazyliki Archikatedralnej.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie o godz. 14.
Papieski Fakultet Teologiczny w Poznaniu 21139g

† W dniu 10 października 1971 r. zmarł po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 79 nasz ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

KONRAD MURAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążone siostry i rodzina
Poznań, Gruszkowa 10. 21300g

Kurs radiowo-telewizyjny

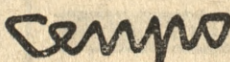
ORGANIZUJE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu

ulica Nowowiejskiego 29, tel. 519-97.

Informacji udziela Sekretariat, od godz. 15 do 18 (oprócz sobót). K7719

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym w Poznaniu — ulica Paderewskiego 11



zawiadamia odbiorców, że w związku z przeprowadzaną inwentaryzacją

WSTRZYMUJE SIĘ

sprzedaż i odbiór towarów z magazynów

w dniach od 27. X — 10. XI 1971 r.

Równocześnie informuje się, że

sprzet pożarniczy i ochronny można nabywać w sklepach:

CENTRALI TECHNICZNEJ:

◆ Poznań, ul. 27 Grudnia 6,

◆ Kalisz, pl. 1 Maja 11,

◆ Sierakowo, ul. Bojanowska pow. Rawicz

a ponadto

◆ w Gnieźnie, Koninie i Pile. K7862

Przetargi

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju we Wschowie, ul. Pocztowa 7 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów samochodowych:

1. samochód osobowy FSO „Warszawa” M-20, nr silnika 180231, nr podwozia 26864. Cena wywoławcza wynosi 24.000 złotych.

2. samochód ciężarowy „FSC „Star-25”, nr silnika b/nr, nr podwozia 31158. Cena wywoławcza wynosi 27.600 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 października 1971 roku o godz. 10 w biurze ZP LOK we Wschowie.

Biorący udział w przetargu powinni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium do kasy ZP LOK, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 8 do 15 w garażach LOK. K7803

I. Km. 134/70

Komornik Sądu Powiatowego rew. I w Poznaniu — zawiadamia, że dnia 15. XI. 1971 r., godz. 11 przy ul. Młyńskiej 1a, pok. 309 — odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ, położonej w Poznaniu, ul. Winogrody 90, zapisanej w PEN Poznań pod K.w. 24832, oszacowanej na kwotę 343.955 zł. Cena wywoławcza 229.304 — zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w kwocie 34.395 — zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. K7838

Komunikaty

W związku z powtarzającymi się przypadkami występowania zakłóceń u odbiorców energii elektrycznej, spowodowanych działaniem układów automatyki w sieci elektroenergetycznej —

Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu

PRZYPOMINA swoim PT Odbiorcom

co następuje:

— Sieć rozdzielcza energetyki zawodowej posiada automatykę „samoczynnego ponownego załączania” (SPZ) oraz „samoczynnego załączania rezerwy” (SZR).

— Działanie automatyki powoduje każdorazowo krótkotrwałe przerwy 0,5 sekundy przerwy w zasilaniu odbiorców.

— Przerwy te praktycznie niedostrzegalne, powodowane mogą być trwałe wyłączenie odbiorników energii elektrycznej wyposażonych w cewki podnapięciowe.

W związku z powyższym przypominamy o konieczności odpowiedniego przystosowania posiadanych urządzeń w zakresie prawidłowej współpracy z siecią elektroenergetyczną.

Bliższych informacji w tym przedmiocie mogą udzielić rejonowi energetyczne lub dział technicznej obsługi odbiorców przy Zakładzie Energetycznym Poznań - Teren w Poznaniu. K7800

Domek centralne ogrzewanie, 90.000 złotych — sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 20726g

Sprzedam gospodarstwo 19 ha, ziemia przysno-bucana, Wiadomości: Alfons Kmiecik, Września, ul. Gnieźnieńska 27. 1807p

Sprzedam dom bliźniaczy. Nowa Sól, Skrytka 1784p

Sprzedam dom jednorodzinny. Gniezno, ul. Świetokrzyska 9a. 1791p

Matrymonialne

Kawaler lat 24, pozna pa nią do lat 22 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20200g.

Samotny rencista lat 59, pozna samotną do lat 50 z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20004g.

Sprzedam dom bliźniaczy. Nowa Sól, Skrytka 1784p

W dniu 12 października 1971 r. zmarł w wieku lat 72, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, teść, wujek, kuzyn, sp.

WACŁAW ORŁOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym, oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 października 1971 r. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej w Poznaniu.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

21336g

† Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, z anielsko znośną cierpliwością zmarł, opatrzony Sakramentami św. w dniu 11 października 1971 r. mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, kochający ojciec, dziadek, najlepszy brat, szwagier i wujek, sp.

CZESŁAW CZABAJSKI

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na starym cmentarzu w Kościele.

O bolesnej stracie zawiadamia w ciężkim smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

Kościan, Garbarska 5. 21277g

† W dniu 11 października 1971 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 51 mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, brat i zięć

JAN STYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona, córki i rodzina

21241g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 243 (8596) 13 X 1971

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”.
OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Okruchy życia”.
KOŚCIAN: „Kniaź i Tatarzy” i „Co się zdarzyło z profesorem”.
KORNIK: „Landru”.
LESZNO: „Wyzwolenie”.
NOWY TOMYŚL: „Okna czasu”.
OBORNIKI: „Z zimna krwii” i „Gwiazda Południa”.
ŚRODA: „Płomień nad Adriatykiem”.
SZAMOTUŁY: „Złoto Macken-ny”.
WAGROWIEC: „Boom” i „Nieśmiertelny Flak i Flap”.
WRZESNIA: „Komisarz Pepe”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Afryka zachodnia”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.35 Dla każdego coś... me- lodyjnego; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rola; 8.14 Muzyka ma- yczna; 8.29 Melodie operetkowe; 9 Dla kl. I i II (tych. muzycznej); „Wysze czy niższe”; 9.20 „Lekkie uderzenie”; 10.05 „To był wspa- niały człowiek i świetny żołnierz” — aud. poświęcona postaci gen. Karola Świerczewskiego; 10.25 Reportaż z piosenki; 11 Ottorino Respighi — Poemat symfoniczny „Feste Romane”; 11.25 Dedykuje- my II zmianie; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Dla kl. I i II (tych. polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie; 13.40 Wieści, lenie, tanie; 14.20 Reportaż literacki „Spotkanie”; 14.20 Z muz. klasycznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popular- no-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z wydawnictw „Opinii” — o czym wiedzieć warto; 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Kon- cert chopinowski z nagr. M. Polliniego; 20.30 Powtórka z walca i madisona; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Eks- pertów w sprawie oświaty; 21.30 Transm. międzynarod. meczu bokserskiego Polska — Szkocja; 22.30 Kwadrans dla poważnych; „Dzieje Pslapusa” opow.; 22.45 „Konecne nas z Budapesztu”; 23.10 Korespondencja z zarysami; 23.15 Korespondent tygodnia — Claude Debussy; 0.10 Program nocny z Lodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Koncert poranny; 8.35 Reportaż Red. Ekon.; 8.50 Na ślaską nutę gra i śpiewa Ze- spół Ludowy PR z Katowic; pod dyr. W. Byszewskiego; 9 Koncert poranny; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 W naszel wsi — wesołe pie- ni i tańce ludowe; 10.10 Skoczne melodie gra Zespół Kłarnistów S. Maciejewskiego; 10.25 Rozmai- tości literacko-muzyczne; 11.25 Suity instrumentalne dawnych mistrzów; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 10 minut z Zespołem Jerzego Miliana; 13.25 Aud. dzie- ciecia; 13.40 „Słowa a czyny” — fraz. pow.; 14.05 Gra Kapela Roz- kłosiń Bydgoskiej pod kier. E. Do- narskiego; 14.25 W dialogu — mu- zycznym wystąpił Zespół Różel. Gdański; p/d J. Toma- szewskiego; Zespół Instrumental- ny J. Miliana; 14.45 „Blekitna szta- feta”; 15 Muzyka operowa; 15.40 U Pilźnieńskiego Zdroju; z cy- klu: „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn publicystyczny aktualności niemieckich; 17.55 Ra- dioexpress; 18.05 Śpiewa Chór S. Stukozgosa; 19.15 Język francuski; 19.31 „Okno” — słuch.; 20.31 Felie- ton muzyczny J. Waldorffa; 21.01 Recital skrzypcowy; 21.40 Po pre- mierze „Białowłose”; H. Czyż; 22.33 J. Brahms — II Symfonia D. dur op. 73; 23.15 Uniwersytet Ra- dio — U.R.I.T. wkład — „Czto- wiek starzy we współczesnej cy- wilizacji” — autor: prof. Pierette Sartin (Francja); 23.25 Mel. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 15, 16, 19, 22, 23, 30.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorecital W. War- skiej; 8.05 M61 magnetofon; 8.35 Muzyka pocięta UKF; 9 „Porwa- nie w Bay Point” — odc. 6; pow.; 9.10 R. Schumann — Intermezzo; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Polscy pio- senkarze na zagraniach; 10.15 Wy- stąpił: 10.15 Czym jest architektu- ra; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Pani Bary” — odc. 12; pow.; 12.25 Muz. uniwersalna; 13 Na kie- leckiej antenie; 15 Nocleg — ga- weda; 15.10 Przebieg spod znaku bosa nowy; 15.35 N + T, czyli no- woczesność i technika; 15.50 Sze- ścią wielkich orkiestr poleciały; 16.15 Powracająca melodia; 16.35 „Deszczyni”; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Love story” — 1 odc. pow.; 17.40 Przebieg za przebiegiem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 M61 magnetofon; 19 Powieść w wvd. dżw. — „Cichy Don”; 19.30 Marianna Wróblewska i „Rama 111”; 19.45 Polityka dla wszyst-

25 lat IUNG w Przebędowie

Coraz wyższa ranga doświadczeń rolniczych

W tym roku mija 25 lat od utworzenia w Przebędowie w pow. obornickim ośrodka badań rolniczych — Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. Stanowi to zarówno okazję do podsumowania jego działalności w minionym ewierweczu, jak i do wytyczenia planów na przyszłość, które ściśle związane są z bieżącymi i przyszłymi potrzeba- mi rolnictwa.

W ramach obchodów jubileuszu, odbyła się tam niedaw- no konferencja naukowa z udziałem specjalistów z zakresu produkcji psaz i uprawy gleb lekkich z całej Polski, a w najbliższym czasie zorganizowane zostanie uroczyste zebranie załogi. Liczy ona ogółem 120 osób, w tym 20 pracowni- ków naukowych i ok. 40 fizycznych, zatrudnionych w utwo- rzonej przed dwoma laty pracowni roślin strączkowych.

W dorobku tego ośrodka do- minowały dotychczas osiągnię- cia w zakresie hodowli roślin. Ich wynikiem jest wyhodowa- nie kilkunastu nowych odmian roślin pastewnych, będą- cych aktualnie w szerokiej u- prawie na glebach lekkich. W ostatnich latach zwrócono szczególną uwagę na wyho- dowanie nowych specjalistycz- nych odmian użytkowych ro- ślin pastewnych, przystosowa- nych do intensywnej produk- cji psaz na glebach lekkich. Odmiany te są obecnie podda- wane wnikliwym badaniom w Przebędowie i innych tego ty- pu ośrodkach w kraju. Ich przydatność związana jest z wypracowywaniem w Przebe- dowie modelem intensywnie pro- dukcji psaz na glebach lek- kich, obfitością których cha- rakteryzuje się województwo poznańskie.

Inicjatywa ta została ostat- nio włączona do planu badań ogólnopolskich. Dotychczasowe wyniki wskazują bowiem na to, iż można także na glebach lekkich uzyskać wysoką pro- dukcję globalną psaz na tzw. „wydzielonych polach paszo- wych”. Istotnym elementem modelu intensywnie produk- cji psaz jest ponadto dążenie do tego, by stał się on równo- cześnie czynnikiem polepsza- nia właściwości fizykoche- micznych gleb lekkich i naj- leższych. Od ich struktury, naturalnej żyzności zależy bo- wiem efektywność wysokiego nawożenia, jakie rolnictwo sto- suje i będzie stosowało w naj- bliższych latach.

W celu zbliżenia się do po- trzeb praktyki, przebédow- ski IUNG przejął w minionej 5-lacie około 210 ha gruntów z PEZ, które stały się bazą ba- dawczą i terenem wdrożeń no- wych modeli. Jednocześnie — celem przekazywania nie tylko definitywnie już wypracowa- nych wskazań, ale też uzyska- nia miarodajnej oceny z prak- tyki jeszcze w stadium badań — prowadzi się szeroką akcję upowszechniania nowych me- tod produkcji psaz i meliora- cji gleb. Na dobre jej efekty wskazują choćby ostatnie o- siągnięcia produkcyjne zakła- du: w br. na przyjeżdżających do klasy V i VI uzyskano m. in. 35 q/ha owsa i 29 q/ha żyta. Obecne prace zmierzają przede wszystkim ku zmniejszeniu wahań plonów, jakie zdarzają się na glebach lekkich. Pod kierunkiem dy- rektora IUNG-u — doc. dr. Jana Mikołajczyka przeprowa- dza się rocznie ok. 130 różnych doświadczeń, którymi na ob-

kich: 20 Reminiscencje muzyczne — „Hofman zakazany przez Hof- mana”; 20.45 „Dawno temu, w dalekiej Patagonii” — western radiowy; 21.15 Rytm i pio- senka; 21.30 Klasyk — magazyn fi- lantelistyczny; 21.50 Opera G. Ver- diego „Don Carlos”; 22.05 Gwia- dza siedmiu wieczorów — Bia- d, Sweat and Tears; 22.15 Trzy kwad- rante jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Jedlewska; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobra- noc śpiewa Charles Aznavour; 24 Wiadom. Radio ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 15, 16, 19, 22, 23, 30.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9-10 — Chemia (kl. VII); „Gaz życia”; 9.55 — „Stracone złudzenia” — franc. film serwin; 10.55-11.25 — Fizyka (kl. VII); „O ruchach”; 11.55-12.25 — Historia (kl. VII); „W Królestwie Polskim”; 13.40-14 — Z cyklu: „Wybieramy za- wód”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przyzoto- wawczy; „Wielomiany” cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla mło- dych widzów — Klub Kluczy- ków; „Latający Holender”; 17.30 — Reportaż z cyklu: „Perspekty- wy techniki”; 18 — Sprawozdanie

szarze 60 — 80 ha objętych jest blisko 20 tys. mniejszych i większych indywidualnych parcel.

PIOTR BOROWICZ



Fot. — Jerzy Marciniak



BĘDZIE TELEFON

WRZESNIA. Mieszkańcy budują- cego się Osiedla Tysiąclecia we Wrześni, wielokrotnie ubiegali się o zainstalowanie przy ul. Batore- go choćby jednego telefonu publi- cznego. Mieszka tam już 300 ro- dzin, w najbliższych dniach otrzy- ma klucze do mieszkań dalszych 30, więc uzasadnienie tej społecznej potrzeby jest wystarczające.

Problem ten ma być wreszcie roz- wiązany, gdyż Urząd Telekomu- kacji zobowiązał się w tym miesia- cu zainstalować telefon publiczny w bloku przy ul. Batorego 1.

Usprawienia wymaga sprawa uzbrajania nowych terenów budo- wanych również w sieć kablową energetyczną i telekomunikacyjną. Będą służyć i pajączyna przewo- dów wcale przecież nie dodaje uro- ku już oddanemu osiedlu przy ul. Wojska Polskiego. (jac)

WYSTAWA PLAKATU

KOSTRZYN. Dobiegł końca rok- plastyki w Wielkopolsce. Ostatnią imprezą, zorganizowaną z tej oka- zji przez Miejski Ośrodek Kultury, była wystawa plakatów z Muzeum Narodowego w Poznaniu, którą o- bejrzało kilkadziesiąt osób. Aktualnie plakaty muzealne prezentowane są w miejscowej Szkole Podstawa- wej im. Ewarysta Estkowskiego. (km)

KONFERENCJA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ROLNICZYCH

NOWY TOMYŚL. W Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczal- nym w Sielinku odbyła się konfe- rencja nauczycieli szkół rolniczych. Omówiono metody samokształce- nia oraz zapoznano uczestników z nowościami i środkami chemicz- mi i metodą walki z chorobami i szkodnikami roślin. (z)

Z II połowy meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi „Gwardia” — „Górnik”; 18.45 „Wierzy- mych czy mniej dużych” — pro- gram z cyklu: „Mistrzowie pro- si”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Stracone złudzenia” — franc. film serwin — odc. V; 21 — „Światowid”; 21.30 — PKF; 21.40 — Światki X Muz — Zy- gmund Zintel; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika (powt.).

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15 — Matematyka w szkole; „Problemowe wprowadzenie po- jeć matematycznych” cz. II; 9-9.30 — Historia (kl. VII); „Złama- nie potęgi krzyżackiej”; 9.55-10.25 — Język polski (kl. II lic.); „Aleksander Puskyn”; 10.25 — Politech- nika TV — Chemia (I rok); „Rde- nie atomowe”; „Elektrony wale- ncyjne”; 10.30 — Dziennik; 10.40 — Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem” oraz film „Przypad- ki Czwila”; 10.45 — Magazyn ITP; 11 — „Poligon” — magazyn wojskowy; 11.30 — „Rozmowy o zmierzchu”; 11.45 — „Pojeździ- my na łód”; z teki folklorystycz- nej Adolfa Dwagasa; 12.20 — Do- branoc i Dziennik; 20 — „Przy- pomyślimy, radzimy”; 20.10 — „Ha- sło Korn”; — fab. film polski; 21.30 — „Refleksje”; 22 — Dziennik; 22.20-23.25 — Politechnika TV (po- wtórzenie).

Harcerski rok kulturalny pod znakiem książki i filmu

W minioną sobotę Śmigiel w powiecie kościańskim był sto- licą wielkopolskich harcerzy. Tu właśnie odbyła się uroczysta inauguracja Harcerskiego Roku Kulturalnego. Centralną im- prezą było przekazanie Śmigielskiej młodzieży pięknego obiektu kulturalnego — Domu Harcerza (na zdjęciu). Jest on jednocześnie pomnikiem dobrej społecznej roboty i ambicji mieszkańców miasteczka.

W lutym tego roku I sekre- tarz Komitetu Gromadzkiego PZPR Franciszek Bagiński wraz z prezesem Budowlanej Spółdzielni Pracy w Śmiglu Władysławem Hoffmannem wy- stąpili z propozycją wybudowa- nia Domu Harcerza. Powo- łano Społeczny Komitet Budo- wy. Weszli w jego skład ofiar- ni działacze ruchu przyja- ciół harcerstwa, przedstawiciele tu- tejszych zakładów pracy i in- dywidualni mieszkańcy. Dota- cja z MRN w wysokości 106

tysięcy złotych pozwoliła roz- począć prace już w kwietniu. Wszystko pozostałe zrobione zostało społecznie. Pracowali młodzi robotnicy i starsi, na- uczyciele i uczniowie.

Wśród wielu społecznych bu- downiczych obiektu, którego wartość oceniono podczas uro- czystości otwarcia na ponad pół miliona złotych, byli mię- dzy innymi przedstawiciele: Spółdzielni Pracy Stolarzy, Budowlanej Spółdzielni Pracy, POM-u, Cechu Rzemiosł Róż- nych, kółek rolniczych, Tech- nikum Rolniczego oraz rolnik z Nietążkowa, Feliks Rybakow- ski. W rekordowym tempie — zaledwie pół roku stanął piętro- wy budynek. Znalazły się w nim pomieszczenia na harców- kę, pracownię modelarską i fotograficzną, bibliotekę. Wy- razem uznania dla społeczeń- stwa Śmigla za jego społecz- ną postawę, było zorganizowanie właśnie w tym miasteczku, u- roczystości inaugurującej Har- cerski Rok Kulturalny w Wiel- kopolsce.

Obecny rok kulturalny ZHP zapowiada się bardzo interesu- jąco. Upłynie on pod znakiem pracy młodzieży z filmem i książką, oraz rozwoju działal-

ności artystycznej harcerzy. Jego celem jest rozwijanie in- icjatywy i talentów młodego po- kolenia.

Podczas sobotniej uroczystości zasłużeni działacze ruchu przyja- ciół ZHP — Franciszek Bagiński i Władysław Hoffmann otrzymali Złote Honorowe Odznaki Ruchu Przyja- ciół Harcerstwa. Srebrne Honorowe Odznaki wręczone kie- rownikowi Szkoły Podstawowej nr 1 w Śmiglu — Franciszkowi Cieślakowi, Ryszardowi Burze i najstarszemu ze społecznych bu- downiczych Domu Harcerza 63-let- niemu robotnikowi — Janowi Kę- dziorze. (sk)

Dzisiaj uczniowie — jutro pracownicy

W pionie CRS pow. szamo- talskiego prowadzi się od kil- ku lat szkolenie zawodowe uczniów w zakresie różnych specjalności. Około stu uc- niów zatrudnionych jest w piekarnictwie, masarnictwie, jako sprzedawcy, cukiernicy, murarze. Nie brak także za- interesowania malarstwem po- kojowym, kelnerstwem, ku- charstwem oraz zawodami technicznymi.

Liczba uczniów, którzy w przyszłości mają zasilić kadre fachowców w zakładach pro- wadzonych przez Gminie Spół- dzielnię jest wystarczająca. Niepokoi tylko fakt, że czę- sto wyczerpienie fachowcy nie po- zostają w spółdzielczości. Przyczyna tkwi w przestarza- łych zakładach produkcyjnych oraz stosunkowo niskich za- robkach. (mr)

Z Szamotuł

Basen już w budowie

Odbyła się tu narada przedstawi- cieli zakładów pracy z Szamotuł w sprawie budowy ośrodka sporto- wo-wypoczynkowego. Składa się nań budowa basenu kąpielowego na który czeka się tu od 11 lat, brodzika dla dzieci, placów gier i zabaw, ogródka jordanowskiego, toru saneczkowego i innych.

Koszt przedsięwzięcia wynoszą- cego około 24 mln. zł. w tym 60 proc. zostanie zrealizowane w czy- nie społecznym. Zostało już wyty- czone ok. 5 hektarów (czyn spo- łeczny Powiatowego Biura Ge- odecji i Urzędów Rolnych), roz- poczęto oczyszczanie terenu, zaś do pierwszego zadania — przygo- towania wykopów pod basen ką- pielowy — przystąpiło Przedsię- biorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamotułach.

Na pierwszym spotkaniu robo- czym Społecznego Komitetu Budo- wy Ośrodka, dokonano rozdziału prac, przedyskutowano problemy techniczne, harmonogramy robót, koordynację poszczególnych zadań. Dla uczczenia VI Zjazdu partii wpłynęły dotychczas zobowiązania wartości około 2 mln. zł. które przede wszystkim dotyczą prac przy budowie ośrodka. (mr)

Fachowiec radzi

Kiszenie psaz z dodatkiem słomy

Długotrwała susza spowodowa- ła niedostateczną produkcję psaz objętościowych, zwłasz- cza soczystych. Konieczne jest wzmocnienie wysiłku wszystkich rolników w kierunku zabezpie- czenia psaz gospodarskich, a także wykorzystania wszelkich psaz w konserwacji.

Obniżenie wilgotności zaki- szanej masy jest jednym ze sposobów ograniczenia strat wartości pokarmowej kiszonek oraz podniesienie ich wartości.

Zmniejszenie wilgotności zaki- szanej masy można uzyskać przez: podsuśnięcie w polu do zawartości w nich ok. 30-35 proc. suchej masy; dodanie do sporządzonej kiszonki słomy w postaci pociętej siewki; zmniejszenie wilgotności zaki- szanej masy można uzyskać przez: podsuśnięcie w polu do zawartości w nich ok. 30-35 proc. suchej masy; dodanie do sporządzonej kiszonki słomy w postaci pociętej siewki; zmniejszenie wilgotności zaki- szanej masy można uzyskać przez: podsuśnięcie w polu do zawartości w nich ok. 30-35 proc. suchej masy; dodanie do sporządzonej kiszonki słomy w postaci pociętej siewki.

Jak wykazały doświadczenia, 1 kg pociętej na siewkę słomy posiada chłonność ok. 3,5 litra soku kiszonkowego. Przy zaki- szaniu świeżych zielonek lub psaz wodnistych w dołach, ro- wach ziemnych lub przyzmac- wych wzdłuż całej tej trasy jest rzeczywiste niewiele i konieczność zwiększenia ich ilości nie podlega dyskusji.

Czy jednak dla zainstalowania oświetlenia ulic trzeba wciągać inwekcje? Na pewno kadre inżynierów-technicznych miast- tań na takie rozwiązanie proble- mu aby zainstalowano potrzebne oświetlenie bez usuwania lub niszczenia drzew. (zi)

RODZICE! NIE POZWA LAJCIE DZIECIOM BA- WIC SIĘ NA JEZDNIACH